

Ewa J. Jezierska

Kościół – domem chrześcijan

Wrocławski Przegląd Teologiczny 20/2, 35-43

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EWA J. JEZIEWSKA OSU*

KOŚCIÓŁ – DOMEM CHRZEŚCIJAN

Słowo *ekklesia* w języku greckim oznaczało zgromadzenie ludu, które przedstawiało pewną siłę polityczną. Takie znaczenie tego słowa występuje na przykład w Dz 19, 32 („każdy krzyczał co innego, bo zebranie było burzliwe”) czy w Dz 19, 39 („jeżeli czegoś więcej żądacie, zostanie rozstrzygnięte na prawie zwołanym zgromadzeniu”).

Natomiast u św. Pawła *ekklesia* określa zgromadzenie chrześcijan, czyli Kościół, oddzielone od Żydów i pogan (por. 1 Kor 11, 18: „zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół”).

W LXX rzeczownik *ekklesia* odpowiada hebrajskiemu rzecz. *qahal*, który oznacza zgromadzenie, mające cel kultowy, religijny. Jednakże rzeczownik *ekklesia* nie jest jedynym przekładem hebr. *qahal*; odpowiednikiem tego ostatniego jest też *synagoge*. „Kościół” (*ekklesia*) i „synagoga” to formy prawie synonimiczne (por. np. Jk 2, 2: „gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek”), tekst wprowadził rzeczownik *synagoge* na określenie liturgicznego zgromadzenia chrześcijan. Od czasu gdy chrześcijanie zaczęli określać siebie, swoją wspólnotę nazwą „kościół” (*ekklesia*), to słowo „synagoga” zostało określeniem opornych Żydów¹.

1. Niebo – prawdziwy dom Boga

Niebo dla Żydów, dla wierzących to część wszechświata, odrębna od ziemi, ale pozostająca z nią w kontakcie. Niebo jest królestwem Ojca, miejscem szczęśliwości; jest miejscem zamieszkania Boga, który „rozpostarł niebo jak namiot [...] wznosił swe komnaty nad wodami” (Ps 104, 2n). W niebie jest tron Boga, tam Bóg zwołuje swój dwór (Iz 6, 1; Hi 1, 6-12), swoją „armię nie-

* Prof. dr hab. Ewa Józefa Jezewska OSU – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu.

¹ P. TEMANT, *Kościół*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tł. i opr. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 383.

bieską”, która przekazuje i wykonuje Jego rozkazy. „Niebo jest niebem Pana, synom zaś ludzkim dał ziemię” (Ps 115, 16). „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił” – powiedział Jezus (J 3, 13)².

Bóg przebywa w niebie ze swoją prawdą (Ps 119, 89), z łaską i mądrością; ma swoją „siedzibę w górze”, ale „w dół spogląda na niebo i na ziemię” (Ps 113, 5-6).

Bóg jest Stwórcą, stworzył wszechświat, także Ziemię i na niej człowieka. Bóg stał się twórcą społeczności, kiedy wyprowadził Abrahama „z ziemi rodzinnnej, z domu ojca”, obiecując, że uczyni z niego i jego potomstwa „wielki naród” (Rdz 12, 1-2). I uczynił Bóg z potomków Abrahama „dom Izraela”. Bóg zamieszkał pośród swego ludu, który był „szczególną Jego własnością pośród wszystkich narodów”, „królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 5-6)³. W szczególny sposób Bóg zamieszkał w Miejscu Najświętszym, najpierw Namiotu, a potem Świątyni, po jej zbudowaniu⁴.

Zamieszkanie Boga w Jego narodzie nie było jeszcze pełną wspólnotą, rodziną mieszkającą razem w jednym domu. „Dom Izraela” nie był jeszcze w pełni „domem Boga”, nie był niebem. Izrael często sprzeciwiał się wymogom wspólnego życia z Bogiem, zgodnie z nadanym Prawem. Dlatego Bóg ostrzegał swój naród przez proroków (np. przez Izajasza, Jeremiasza) i zapowiadał kary za bałwochwalstwo i samowolę (por. proroctwa Ezechiela, np. Ez 21-23).

W oznaczonym okresie, „gdy nadeszła pełnia czasu” (Ga 4, 4), Bóg zesłał Syna swego na ziemię, by „wykupił tych, którzy podlegali Prawu”, by uwolnił ich od niemożliwych do przestrzegania rabinackich wyjaśnień Prawa oraz by umożliwił ludziom bliski kontakt z Bogiem, by byli synami Bożymi (Ga 4, 5), a tym samym mieli zapewniony wstęp do domu Ojca – do nieba. Jezus powiedział: „w domu Ojca jest mieszkań wiele [...] przygotuję wam miejsce [...] zabiorę was do siebie” (J 14, 2-3).

Realizacja planu obdarzenia człowieka darem synostwa Bożego objęła cały plan zbawczy Boga: mękę i śmierć Chrystusa, „krew Jego krzyża” (Kol 1, 19n.), a potem Jego zmartwychwstanie i obdarzenie wierzących Duchem Świętym. Jezus wprowadził pokój w kosmosie, a tym samym między ludźmi⁵. Kosmiczne uspokojenie objęło wszystko⁶. Chrystus „stworzył w sobie jednego nowego człowieka” (Ef 2, 15), pojednał „znów” człowieka z Bogiem przez swoją mękę i śmierć, czyli przywrócił istniejącą kiedyś przed grzechem jedność i bliskość ludzi z Bogiem (Ef 2, 13). Pojednał w sobie bliskich i dalekich (Ef 2,

² J. M. FENASSE, *Niebo*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 538-539.

³ Cz. PARZYŚZEK, *Kościół – naszym domem*, „Życie Konsekwane” 1(93) 2012, s. 24.

⁴ J. KLINKOWSKI, *Eklezjologia*, w: *Teologia Nowego Testamentu*, t. III, Bibliotheca Biblica, red. M. Rosik, Wrocław 2008, s. 216.

⁵ C. J. ROTZEL, *The Letters of Paul. Conversations in Context*, Louisville 2009, s. 153.

⁶ K. H. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 3, Kraków 1884, s. 132.

14-18). Z woli Ojca Jezus zgromadził wokół siebie nowy lud Boży, nową wspólnotę nazwaną Kościołem (rzeczownik „kościół” oznacza społeczność i zarazem miejsce zbierania się tej społeczności); założył Kościół nie jako zwyczajną wspólnotę, lecz jako tajemnicę zbawczą. Chrystus jest twórcą tej wspólnoty, „On sam jest w Kościele, a Kościół jest w Nim”⁷. „On jest nad swoim domem” (Hbr 3, 6^a), a domownikami są wierzący w Niego („Jego domem my jesteśmy” – Hbr 3, 6^b). Dlatego też w Ef 2, 19 słyszymy, że wierzący nie są w domu Boga sługami jak Mojżesz (Hbr 3, 5), ale są „domownikami Boga”⁸.

2. Kościół – dom Boga na ziemi

Chrystus jest twórcą nowej wspólnoty – nowego domu Boga, zwanego *ekklesia*⁹, w skład którego wchodzi zarówno Żydzi, jak i nawróceni poganie. Można Chrystusa nazwać Głową wspólnoty zwanej Jego Ciałem. Głowa dostarcza członkom energii, jest jej jednością i mocą. Dlatego też można mówić, iż Kościół jest *pleromą* (Kol 1, 19), „pełnią Tego, który wszystko napełnia” (Ef 1, 23), a z tej pełni przekazuje ludziom i całemu światu pokój i pojednanie (Kol 1, 20)¹⁰. W Chrystusowym pojednaniu całego kosmosu autor Listu do Efezjan widzi model wspólnoty chrześcijan-Żydów i pogan¹¹, wspólnoty ludzi różnych ras, narodowości, różnic socjalnych i społecznych (por. Kol 3, 11; Ga 3, 28). Wszyscy ochrzczeni w imię Chrystusa (dawni Żydzi i poganie), w „jednym Duchu” mają przystęp do Ojca (Ef 2, 18). Nie można zatem nawróconych pogan nazywać obcymi, cudzoziemcami (*ksenoi*), ani przybyszami, czy wygnańcami (*pároikoi*). Na równi z wierzącymi Żydami są oni współobywatelami świętych (*sympolitai ton hagiōn*), więcej, są domownikami Boga (*oikeioi tou Theou*).

Określenie „współobywatele” wskazuje, że chrześcijanie (dawni poganie i Żydzi) przynależą do ludu Bożego, są członkami Bożego *polis*¹², Bożej wspólnoty¹³. Przymiotnik „święci” zwraca uwagę na uświęcenie przez Ducha Świętego podczas chrztu i tym samym włączenie do Kościoła Bożej społeczności. Kościół jest święty, chrześcijanie są świętymi (por. Ef 1, 8; Kol 1, 2; 1 Kor 16,

⁷ A. NOWICKI, *Jezus Chrystus – Królestwo Boże* (gr. *basileia*) – Kościół, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 20(2012) nr 1, s. 72.

⁸ J. M. FENASSE, M. F. LACAN, *Dom*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 213.

⁹ M.Y. MacDONALD, *List do Efezjan*, w: *Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1530.

¹⁰ J. K. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 435-437.

¹¹ C. J. ROTZEL, *The Letters of Paul*, dz. cyt., s. 154.

¹² E. SZYMANEK, *Wykład Pisma świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 395; R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*; Warszawa 1997, s. 511-512.

¹³ K. H. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, cz. 3, Kraków 1884, s. 316.

1; Hbr 3, 1). Jako wybrańcy Boga, są „świętymi w miłości” (Kol 3, 12), są „powołani do świętości” (1 Kor 1, 2). Słowo „święci”, występujące w Liście do Efezjan, w tekście Ef 1, 1. 15 odnosi się do zgromadzenia wierzących; zdaniem jednak wielu teologów, powołujących się na tekst Ef 1, 18; 3, 18, także do zgromadzenia w niebie, czyli do aniołów. Zatem „współobywatele świętych” określa wspólnotę wierzących wraz z aniołami, chrześcijan na ziemi i mieszkańców nieba¹⁴.

Drugie określenie chrześcijan, tj. „domownicy Boga” (*oikeiōi tou Theou*), wskazuje na istnienie domu i rodziny Boga. Kościół na ziemi jest już „mieszkanem Boga w Duchu”¹⁵, jest domem chrześcijan, ale nie jest jeszcze pełnym domem Boga, nie jest jeszcze niebem. Dom ten nazwany jest przez List do Hebrajczyków „odpoczynkiem szabatu dla ludu Bożego” (Hbr 4, 10). Chrześcijanie nazwani „domownikami Boga” należą do rodziny Boga, bowiem wybrani przez Boga przed założeniem świata (Ef 1, 4) zostali przez Niego przeznaczeni na synów przybranych (Ef 1, 5), a dzięki Jezusowi obdarzeni zostali „dziedzictwem wśród świętych” (Ef 1, 18), „przeogromnym bogactwem Bożej łaski” (Ef 2, 7) i jako naśladowcy Boga stali się „umiłowanymi Jego dziećmi” (Ef 5, 1).

Wspólnota chrześcijan, składająca się z Żydów i pogan, przywróconych do życia w Duchu przez Chrystusa, jest zatem rodziną Boga¹⁶, przebywającą, z jednej strony, duchowo, „już” w niebie, w domu Boga, chociaż „jeszcze nie” w pełni; z drugiej strony, nazywana Kościołem, wspólnota ta jest w doczesności „mieszkanem Boga przez Ducha” (Ef 2, 22)¹⁷. Tekst 1 Tm 3, 15 nazywa Kościół „domem Boga żywego, filarem i podporą prawdy”.

Fundamentem tego „domu Boga” w doczesności są apostołowie i prorocy (Ef 2, 20) w tym sensie, że przekazując naukę Chrystusa, zasady wiary, położyli podstawy tego duchowego domu Boga. Paweł nazywa siebie „budowniczym” (1 Kor 3, 10) i zalicza się do „współpracowników Boga”. Paweł położył fundament budynku. Uczynił to z inicjatywy Boga, jako dobry architekt. Inni budowniczości pracują przy wznoszeniu tego domu. Budują różnie – dobrze lub źle (1 Kor 3, 10; 12-15), wskazuje na to materiał użyty przy budowie (trwały lub nietrwały)¹⁸. Wkład tych współpracowników w rozwój Kościoła ma war-

¹⁴ J. KOBELSKI, *List do Efezjan*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J.E. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1393-1394.

¹⁵ J.P. PFAMMATTER, *Epheserbrief. Kolosserbrief*, w: *Die Neue Echter Bibel*, t. 10 i 12, Würzburg 1987, s. 23-24.

¹⁶ C.E. ARNOLD, *Jedność Żydów i pogan*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, red. G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid, red. wyd. pol. K. Bardski, Warszawa 2010, s. 184.

¹⁷ J. P. PFAMMATTER, *Epheserbrief*, s. 23-25; J. D. G. DUNN, *The Theology of Paul the Apostle*, Grand Rapids, Michigan 1998, s. 541.

¹⁸ M. CARREZ, *La 1^{re} Epître aux Corinthiens*, „Cahiers Evangile” 66(1880), s. 18.

tość tylko wtedy, kiedy praca wykonywana jest solidnie i w łączności z Bogiem¹⁹. Podstawą budowli, jej fundamentem, jest Jezus Chrystus (1 Kor 3, 11). Chrześcijanie (w 1 Kor 3 są nimi Koryntianie) „są Chrystusa, a Chrystus jest Boga”. Chrystus jest kamieniem węgielnym budowli-Kościola (Izajasz powiedział o fundamencie trwałym i niewzruszonym położonym przez Boga: „Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament” – Iz 28, 16). Na tym kamieniu, który jest kamieniem wiary, miała być zbudowana nowa Jerozolima.

W nawiązaniu do tekstu Ef 2, 20-22 i tekstu Mt 16, 18 można zauważyć dwa nakładające się obrazy fundamentu budowli, jaką jest Kościół: 1) Chrystus jako jedyny fundament budowli, oraz 2) Piotr-Skała wraz z apostołami i prorokami – fundamentem Kościoła. I rzeczywiście, z ustanowienia Chrystusa fundamentem Kościoła są apostołowie z Piotrem na czele (Mt 16, 18), ale najważniejszym kamieniem tego fundamentu jest Jezus Chrystus, który budowlę zespała. Chrystus jest jednością wierzących, którzy stanowią święty gmach Kościoła²⁰, On jest „głowicą węgla”, kamieniem podtrzymującym dwie ściany domu (Izajasz mówi o „kamieniu dobranym, węgielnym, cennym, położonym [przez Boga] jako fundament” – Iz 28, 16²¹).

3. Kościół – świętą w Panu świątynią

Budować dom, przekształcać go, to nie tylko wznosić mury budynku, ale stworzyć także rodzinę. Budowanie domu Boga oznacza również nie tylko wznoszenie budowli materialnej czy symbolicznie opisanej przez proroka (Ez 40-45), lecz wznoszenie „domu Izraela”, miejsca duchowego zamieszkania Boga, którego Panem jest Chrystus, a mieszkańcami są wierzący (por. Hbr 3, 6. 10, 19n.)²².

Chrystus jako Syn Boga „jest nad domem Boga na ziemi” (Hbr 3, 6), jest Panem tego domu, dziedzicem. Bóg jest budowniczym wszechświata, także budowniczym i gospodarzem tego domu. Bóg przekazał Chrystusowi rozbudowę tego domu w świątynię (Hbr 3, 3-6). W Chrystusie „(w Nim) zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię” (Ef 2, 21), co znaczy, że Chrystus daje budowli wzrost²³, kieruje tym wzrostem, włącza w rozbudowę domu wie-

¹⁹ J. CZERSKI, *Pierwszy List św. Pawła do Koryntian (1 Kor 1,1 – 6,20)*, Opole 2006, s. 167.

²⁰ M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, Nowy Komentarz Biblijny Nowego Testamentu VII, Częstochowa 2003, s. 173-174.

²¹ P. T. O'BRIEN, *Kościół*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, s. 405; Cz. PARZYSEK, *Kościół – naszym domem*, „Życie konsekrowane” (93) 2012 nr 1, s. 23-24.

²² J. M. FENASSE, M. F. LUCAN, *Dom*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 212-213.

²³ J. P. PFAMMATTER, *Epheserbrief ...*, dz. cyt., s. 24.

rzących, „domowników Boga”: „w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu” (Ef 2, 22)²⁴.

Zastanawiające jest Pawłowe określenie budowy jako „wzrastania”: „cała budowla rośnie” (Ef 2, 21). Ponieważ dom jest budowany, więc się powiększa, ale trudno jest mówić, że dom „rośnie”. Jednakże w Liście do Efezjan pojęcie budowy bywa łączone z ideą wzrastania. Występuje to w tych momentach, kiedy autor przyrównuje Kościół do Ciała Chrystusa, np. tekst Ef 4, 12 mówiąc o „przysposobieniu świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego”, wyjaśnia kres tego przysposobienia: „aż dojdziemy wszyscy razem [...] do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa”. Zatem budowa łączy się z doskonaleniem, z duchowym wzrostem wierzących. Kolejne wersety Ef 4 dopełniają to stwierdzenie podkreślając, że wierzący, żyjąc w miłości, przyczyniają się do tego, że wszystko będzie wzrastało ku Chrystusowi, czyli łączność między Chrystusem i członkami Jego Ciała „przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości” (por. Ef 4, 15-16).

Rozbudowywany przez Chrystusa dom – nazywany „domem, którym my jesteśmy” (Hbr 3, 6) czy „Bożą budowlą” (1 Kor 3, 9) – w którym to sformułowaniu zaimek „my” wskazuje chrześcijan – „rośnie na świętą w Panu świątynię” przy współpracy wierzących, członków rodziny Bożej (Ef 2, 21-23)²⁵.

Chrystus jest żywym kamieniem, wybranym przez Boga, wierzący są również żywymi kamieniami, razem z Chrystusem tworzą jedną duchową budowlę, by stać się świętym kapłaństwem, by składać duchowe ofiary Bogu (1 P 2, 4n.)²⁶. Budowa tego domu Bożego opiera się na współdziałaniu „współpracowników Boga”, jakimi są apostołowie, prorocy, ewangelisci, pasterze, nauczyciele (Ef 4, 11), z członkami wspólnoty, z „żywymi kamieniami” (1 P 2, 5). Wspólnie z Chrystusem, który „jest nad domem Bożym”, biorą udział w przeobrażaniu tego duchowego domu – *oikos* (Hbr 10-21) w duchową świątynię – *naos*. Ta nowa budowla ma się stać „świętą w Panu świątynią” (Ef 2, 21-22), świętym kapłaństwem „dla składania Bogu duchowych ofiar przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2, 5). Jest więc Kościół prawdziwą świątynią, uczynioną nie ręką ludzką; jest znakiem obecności Boga na ziemi, miejscem spotkania z Nim²⁷.

Przebudowa domu Bożego na ziemi może być przedstawiona w dwóch obrazach wzrastającego domu – wspólnoty kościelnej:

²⁴ „W fakcie zapoczątkowania Kościoła [...] wpisana jest z woli samego Boga jego zdolność rozszerzania się, aż do końca wieków”. Por. A. NOWICKI, *Jezus Chrystus – Królestwo Boże (gr. basileia) – Kościół*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 20(2012) nr 1, s. 66-67.

²⁵ E. SZYMANEK, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu...*, dz. cyt., s. 396-397.

²⁶ P. AUVRAY, *Świątynia*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 967.

²⁷ P. AUVRAY, j. w.

1) Obraz pierwszy, to widok powiększanej „terenowo”, „powierzchniowo”, „liczebnie” budowli, czyli rozbudowa horyzontalna. Może być ona wynikiem aktywności chrześcijan, zanoszenia mądrości i miłości Bożej w najodleglejsze dziedziny świata, realizowania nakazu misyjnego Chrystusa: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Obraz ten przedstawia część widzialną Kościoła, część rozwijającą się na ziemi, w doczesności.

2) Obraz drugi przedstawia duchową rzeczywistość domu Bożego, wznieszonego w eonie obecnym. Zbudowany przez apostołów i proroków Kościół ma mocny fundament, jakim jest Jezus Chrystus. Nazwany jest On „żywym kamieniem” (1 P 2, 4)²⁸, obdarzony nowym życiem Chrystus jest kamieniem wprawdzie odrzuconym przez ludzi, ale „u Boga wybranym i drogocennym” (1 P 2, 4). Chrześcijanie, zbliżając się wiarą do Chrystusa, „żywego kamienia”, upodabniają się do Niego, stają się także „żywymi kamieniami”, obdarzonymi nowym życiem (są „zrodzeni do nowego życia” – 1 P 1, 3). Z woli Boga, który jest głównym budowniczym domu, są oni *oikodomeisthe oikos*, czyli są „budowani jako duchowy dom”, względnie „budują nowy dom”. Cel tego duchowego budowania określa zwrot *eis hierateuma hagion* – „by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu” (1 P 2, 5)²⁹. Występujący w powyższym zwrocie dynamiczny przyimek *eis* („ku”) wskazuje, iż kapłaństwo i składanie ofiar Bogu należy do istotnych czynności dokonywanych w budowanej świątyni. To kapłaństwo, będące uprawnieniem całej wspólnoty chrześcijan, ma być „święte” (*hagion*). Świętość rozumiana tu jest jako upodobnienie się do Boga, który jest źródłem i pełnią świętości (co podkreśla 1 P 1, 15-16). Ta świętość nie ogranicza się tylko do dziedziny kultu, ale wyraża się w codziennym życiu i daje chrześcijanom przystęp do Boga, łącznie z przywilejem składania Mu ofiar duchowych³⁰.

Świątynia wznosi się „we wspólnym budowaniu”, by stanowić „mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 22). Budowla rośnie „na świętą w Panu świątynię” (Ef 2, 21)³¹. Tekst 1 Kor 3, 16-17 stwierdza: „jesteście świątynią Boga i Duch Boży mieszka w was [...]. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście”³².

Budowanie Bożego domu w doczesności odbywa się we współdziałaniu apostołów, proroków, ewangelistów, pasterzy, nauczycieli (Ef 4, 11) i członków wspólnoty wierzących, zwanych „żywymi kamieniami”. Z polecenia Boga, go-

²⁸ Zastosowanie tego określenia do Chrystusa jest jedyne w Biblii. Por. S. HAŁAS, *Pierwszy List św. Piotra*, Nowy Komentarz Biblijny Nowego Testamentu XVII, Częstochowa 2007, s. 141.

²⁹ S. HAŁAS, *Pierwszy List św. Piotra*, dz. cyt., s. 143-145.

³⁰ S. HAŁAS, *Pierwszy List św. Piotra*, dz. cyt., s. 147.

³¹ H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 109-110.

³² J. CZERSKI, *Pierwszy List do Koryntian*, dz. cyt., s. 219-223.

spodarza tego domu, jest on rozbudowywany przez Syna Bożego (Hbr 3, 3-6). On wszedł pierwszy do tego Domu jako Arcykapłan i On wprowadza do niego wierzących nie jako gości, ale jako „domowników” (Ef 2, 18). Dom – *oikos* (Hbr 10, 21) jest wspólnie przekształcany w duchową świątynię – *naos*³³, która ma stać się „świętą w Panu świątynią” (Ef 2, 21-22), miejscem składania Bogu duchowych ofiar (1 P 2, 5), a także miejscem, w którym chrześcijanie dostępują usprawiedliwienia przez Chrystusa „Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, [...] przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Najświętszego, zdobywszy wieczne odkupienie” (Hbr 9, 11-12)³⁴.

Kościół – Boży dom, rozszerzając się horyzontalnie, obejmuje coraz dalsze i większe tereny dla swojej misyjnej działalności i zdobywa coraz więcej członków. Kościół powiększa się „wszerz”. Równocześnie pogłębia się wewnętrznie w rozumieniu spraw Bożych, w poznawaniu Boga, staje się coraz bardziej na ziemi „mieszkaniem Boga przez Ducha”; rozrasta się zatem także wertykalnie. Kościół przekształca się w wielką świątynię kosmiczną.

Miejscem kultu staje się zatem cały świat. W nim, jako w świątyni Boga, gromadzą się chrześcijanie, w niej mogą dostąpić zbawienia, w niej sprawują świętą liturgię, „święte kapłaństwo”, składają duchowe, „miłe Bogu” ofiary przez Jezusa Chrystusa (1 P 2, 5). Ich życie jest nieustanną „ofiara żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12, 1).

Warunkiem uczestniczenia w tej kosmicznej liturgii jest wiara w pośrednictwo Chrystusa³⁵, który jest arcykapłanem, „sługą świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana” (Hbr 8, 1-2).

Kościół obejmujący cały świat, „świątynia kosmiczna”, to niczym *makroanthropos* – Człowiek doskonały, ukształtowany przez życie chrześcijan w miłości³⁶. Jest to kres wzrostu wspólnoty chrześcijan, upodabniania się do Tego, który jest Głową tej wspólnoty, do Chrystusa (por. Ef 4, 15).

Podsumowanie

Chrześcijanie, będąc ochrzczeni, obdarzonymi Duchem Boga, są „synami Bożymi” i „domownikami Boga” (Ef 1, 5; 2, 22; Hbr 3, 6). Jako „żywe kamienie” (1 P 2, 5), wspólnie, pod kierunkiem Chrystusa, przebudowują Kościół, dom Boga na ziemi, w świątynię kosmiczną, obejmującą cały wszechświat.

³³ L. LASOR, *Świątynia*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Melzger, M. D. Cogasi, konsult. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 746.

³⁴ J. KLINKOWSKI, *Eklezjologia*, w: *Teologia Nowego Testamentu*, t. III, s. 216-217.

³⁵ Tamże.

³⁶ J. GNILKA, *Teologia Nowego Testamentu*, tł. W. Szymona, Kraków 2002, s. 431.

Podstawą przebudowywania domu duchowego, Kościoła, w doczesności jest sposób życia chrześcijan. Zostali oni wezwani do współpracy z Chrystusem w Kościele, muszą zatem postępować zgodnie z tym powołaniem. Cechą ich postępowania ma być miłość; wyrażająca się także w znoszeniu siebie wzajemnie. Chrześcijanie mają zachowywać jedność Ducha, jedność wiary i dojść do pełnego poznania Syna Bożego (por. Ef 4, 13-16). Jedność wierzących z Chrystusem przez wiarę zapewni im (jako Kościołowi) udział w czci Jezusa, która na sądzie nie zawiedzie.

W momencie paruzji, w chwili „końca świata”, Kościół – świątynia kosmiczna, zbudowana przez wierzących pod przewodnictwem Chrystusa, ogarniająca cały wszechświat – zostanie przekazany Bogu i włączony w Jego dom – w niebo, by „Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 24-28).

L'Église – la maison des chrétiens

Le mot grec „ecclesia” signifie une assemblée des hommes ayant la force politique. Chez St. Paul „ecclesia” (l'église) est une assemblée des croyants, une communauté des chrétiens. On utilise le mot „ecclesia” (l'église) aussi quand on parle du bâtiment où les croyants se réunissent.

Pour les Juifs le ciel est une partie de l'univers, diverse de la terre. Le ciel c'est un royaume de Dieu. Mais Dieu, qui est le Créateur du monde et des hommes, voulait rester parmi les hommes, et Il habitait parmi son peuple. „Lorsque est venue la plénitude des temps” (Ga 4, 4) Dieu a envoyé Jésus Christ pour qu'Il fait grandir l'église.

Jésus Christ est le maître et l'héritier de cette maison (l'église), les fidèles sont des maisons de Dieu (Ef 2, 19). Selon la volonté du Père, Jésus fait grandir ce bâtiment vertical et horizontal (Ef 2, 21). Cette maison de Dieu sur la terre (l'église), peu à peu, se transforme en un sanctuaire cosmique, où on célèbre la sainte liturgie et offre les dons agréables, des sacrifices spirituels, à Dieu (1 P 2, 5).

À la fin du monde, l'église, le sanctuaire cosmique, sera donné à Dieu le Père par Jésus Christ pour que „Dieu soit tout en tous” (1 Cor 15, 28).